

Łk 2, 1-20, BOŻE NARODZENIE

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: «Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie». I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: «Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania». Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili nawzajem do siebie: «Pójdźmy do Betlejem i zobaczmy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił». Udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. Gdy Je ujrzeni, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dziecięciu. A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: prosić o łaskę, żeby wszystkie moje zamiary, czyny i prace skierowane były wyłącznie ku służbie i chwale Boga.

Obraz do medytacji: zobacz scenę narodzin w Betlejem.

Prośba do tej medytacji: prosić o głęboką radość z narodzenia Jezusa.

1) Nadszedł dla Maryi czas rozwiązania

Maryja będąc w drodze do Betlejem porodziła Jezusa. Poród był nieoczekiwany, wtedy trudno było przewidzieć dokładny czas narodzin. Bóg zaprosił człowieka, by wraz z nim wejść w rytm ludzkiego życia – poddał się naturze, czyli temu co sam stworzył. Przychodząc na świat jako jeden z nas, zgodził się na wzrost i przemijanie, ponieważ na wszystko w życiu przychodzi określony czas. Czy wyczuwam rytm mojego życia? Czy żyję zgodnie z nim? Na ile jest on naturalny, tzn. niczego na siłę nie przyśpieszam ani nie opóźniam?

2) Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania

Aniołowie objawili Radosną Nowinę pasterzom, którzy akurat pracowali w polu. Ci doświadczyli łaski spotkania z Bogiem tam gdzie byli, przy zwykłej czynności, którą wykonywali. Łaska Boża przychodzi niespodziewanie. Jest czystym darem dawanym nam w dowolnych chwilach życia, także teraz. Bądź, szczególnie w tym czasie, uważny na Jego łaskę. Czy zauważasz ją na co dzień? Gdzie ostatnio?

3) Pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko

Pasterze uwierzyli całym sercem w to, co zostało im objawione i co ujrzeni na własne oczy. Doświadczając żywego Boga nie można być smutnym i samotnym. Jego obecność w moim życiu zawsze niesie z sobą radość i uwielbienie. Niech radość i pokój całkowicie wypełni Twoje serce, zabierając lęk i zmartwienia. Pozwól, by Bóg zachwyił Cię i ucieszył swoim Narodzeniem.

Rozmowa końcowa.

Porozmawiać z Jezusem jak przyjaciel z przyjacielem o tym, co szczególnie dotknęło cię na modlitwie. Na koniec odmów *Ojcze nasz*.

Odpocznijcie!